

Sygnatura akt VIII Ga 19/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Sałamaj (spr.)

Sędziowie: SO Agnieszka Woźniak

SR del. Jarosław Łazarski

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Witkowska

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2015 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. D.

przeciwko M. D. (1), A. Ż. (1) i D. M. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 4 listopada 2014 roku, sygnatura akt X GC 532/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że oddala powództwo i odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu na rzecz pozwanych;

II. odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

SSO Agnieszka Woźniak SSO Piotr Sałamaj SSR del. Jarosław Łazarski

Sygn. akt VIII Ga 19/15

UZASADNIENIE

Pozwem z 12 grudnia 2011 r. powód J. D. wniósł o nadanie przeciwko pozwanym D. M. (1), A. Ż. (1) i M. D. (1) klauzuli wykonalności wyrokowi zaocznemu wydanemu przez Sąd Rejonowy dla Warszawy -Śródmieścia w sprawie o sygn. akt VIII P 886/09 z powództwa powoda przeciwko (...) sp. z o.o. Wartość przedmiotu sporu powód oznaczył na kwotę 35.000 zł oraz wyjaśnił, że wobec bezskuteczności postępowania egzekucyjnego prowadzonego na podstawie ww. tytułu wykonawczego odpowiedzialność na podstawie art. 299 k.s.h. ponoszą pozwani jako członkowie zarządu (...) sp. z o.o.

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości, uzasadniając to tym, iż przepisy prawa nie dopuszczają procedury nadawania orzeczeniom wydanym przeciwko spółce z o.o. klauzuli wykonalności przeciwko członkom jej zarządu. W dalszym piśmie przygotowawczym pozwani podtrzymali swoje dotychczasowe stanowisko, a nadto podali, że w okresie do dnia 20 maja 2009 r. pełnili funkcję członków zarządu w (...) sp. z o.o. Od tej daty

nie mają żadnego wpływu a działalność spółki, a w momencie ich odwołania z pełnienia funkcji członków zarządu, nie zachodziły przesłanki do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki.

W dalszym piśmie przygotowawczym powód wyjaśnił, że wnioskuje o zasądzenie od pozwanych solidarnie kwoty 35.000 zł. W uzasadnieniu podał, że pozwani są członkami zarządu (...) sp. z o.o., wobec której to spółki został wydany na rzecz powoda wyrok zaoczny. Prowadzone na podstawie tego tytułu wykonawczego postępowanie egzekucyjne okazało się bezskuteczne, w związku z czym za zasądzone na rzecz powoda należności odpowiedzialność, na podstawie art. 299 k.s.h., powinni ponosić pozwani jako członkowie zarządu dłużnej spółki.

Wyrokiem z dnia 4 listopada 2014 r. (sygn. akt X GC 532/11) Sąd Rejonowy szczecin – Centrum w Szczecinie zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 35.000 zł i kwotę 132,90 zł tytułem kosztów procesu oraz nakazał pobrać od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie kwotę 1.750 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu.

Orzeczenie oparte zostało na następujących ustaleniach i wnioskach.

W dniu 9 marca 2008 r. I. Ś. (1) przesłała (...) s.c. M. D., D. M., A. Ż. opinię i raport wraz z wyceną odnoszące się do tej spółki cywilnej, zastrzegając, że w związku ze zdublowaniem odpisów na Zakładowy Fundusz Świadczeń (...) obie pozycje (zarówno ZFŚS i zysk) ulegną zmianie. Stosownie do ww. ekspertyz stan aktywów i pasywów w spółce cywilnej na dzień 30 września 2007 r. wynieść miał 3.753.733,09 zł. Natomiast zysk w okresie od 1 stycznia do 30 września 2007 r. wynieść miał 988.955,21 zł (od czego odjąć należałoby zdublowane koszty na ZFŚS w kwocie 217.394,87 zł). Sporządzająca raport wskazała przy tym, że nie stwierdziła zjawisk, które wskazywałyby na naruszenie prawa w systemie ewidencji zdarzeń gospodarczych. Powyższy raport i opinia zostały sporządzone w związku z przekształceniem spółki cywilnej w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością.

W piśmie wysłanym w dniu 25 czerwca 2008 r. powód wezwał (...) A. Ż., D. M., M. D. do wypłaty mu wynagrodzenia odpowiadającego przepracowaniu 2.640 godzin nadliczbowych.

W dniu 18 grudnia 2008 r. doszło do zawarcia umowy spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. Kapitał zakładowy spółki wynosił 100.000 zł. Pozwani pełnili funkcję członków zarządu w (...) sp. z o.o.

W dniu 30 stycznia 2009 r. odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) sp. z o.o., w trakcie którego podjęto uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie udziałów przez A. Ż., M. D. oraz D. M.. W dniu 20 maja 2009 r. pozwany A. Ż. jako prezes zarządu (...) sp. z o.o. sporządził bilans oraz rachunek zysków i strat spółki za okres 1 stycznia – 20 maja 2009 r., wg którego spółka w tym okresie osiągnęła zysk na poziomie 37.349,99 zł.

W dniu 20 maja 2009 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) sp. z o.o., podjęło m.in. uchwałę, mocą której odwołano pozwanych z pełnienia funkcji członków zarządu, uchwałę, na podstawie której prezesem zarządu uczyniono D. D. (1) oraz uchwałę zmieniającą umowę spółki wskazując, że siedzibą spółki jest miasto stołeczne W.. Uchwały wchodziły w życie z dniem ich podjęcia. Ponadto wiceprezes zarządu D. M. (1), który złożył sprawozdanie z bieżącej działalności spółki, stwierdził m.in. że obecnie spółka prowadzi działalność gospodarczą w ograniczonym zakresie, a składniki majątkowe spółki aktualnie odpowiadają wartości udziałów w kapitał zakładowym. Tego samego dnia pozwani sprzedali D. D. (1) swoje udziały w (...) sp. z o.o.

W dniu 22 lipca 2009 r. D. D. (1) złożył do Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w W. wniosek o zmianę wpisu w rejestrze przedsiębiorców dot. (...) sp. z o.o. Jako siedzibę spółki wskazano W..

W dniu 5 sierpnia 2009 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w W. wydał postanowienie, mocą którego uznał swoją niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Szczecinie, XVII Wydział Gospodarczy KRS.

W dniu 27 sierpnia 2009 r. powód złożył pozew przeciwko (...) sp. z o.o. domagając się zapłaty kwoty 24.000 zł tytułem wynagrodzenia za pracę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 maja 2005 r. tytułem przepracowanych

przez powoda w okresie od 31 maja 2005 r. do dnia 31 maja 2008 r. nadgodzin oraz pracy w święta i w godzinach nocnych, za które nie otrzymał wynagrodzenia oraz kwoty 11.000 zł tytułem odszkodowania za zwolnienie z pracy.

W dniu 25 września 2009 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie zarządził zwrot wniosku (...) sp. z o.o. w S. o wpis zmiany danych w KRS, gdyż wniosek został wypełniony nieprawidłowo. Do faktycznego zwrotu wniosku doszło w dniu 10 marca 2010 r.

W dniu 12 listopada 2009 r. D. D. (1) złożył do sądu rejestrowego wnioski o wpis, w myśl których nabył on od pozostałych pozwanych oraz D. M. (1) ich udziały w spółce, w ten sposób, że stał się jedynym udziałowcem spółki. Tego samego dnia wniósł o wykreślenie pozostałych pozwanych oraz D. M. (1) jako członków zarządu spółki oraz wpisanie siebie jako prezesa zarządu.

W dniu 26 listopada 2009 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie zarządził zwrot wniosku (...) sp. z o.o. w S.. W uzasadnieniu Sąd podał, że w dniu 13 listopada 2009 r. zarząd (...) sp. z o.o. w S. złożył wniosek o zmianę wpisu w rejestrze, jednakże wniosek ten został wypełniony nieprawidłowo. Do faktycznego zwrotu wniosku doszło w dniu 10 marca 2010 r.

W dniu 11 stycznia 2010 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia Wydział VIII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zasądził od (...) sp. z o.o. w S. na rzecz powoda kwotę 24.000 zł tytułem wynagrodzenia za pracę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 maja 2005 r. oraz kwotę 11.000 zł tytułem odszkodowania. Zasądzone roszczenie odnosiło się do przepracowanych przez powoda w okresie od 31 maja 2005 r. do dnia 31 maja 2008 r. nadgodzin oraz pracy w święta w spółce, za które nie otrzymał wynagrodzenia, a także odszkodowania za zwolnienie z pracy. Powyższemu wyrokowi w dniu 23 lutego 2010 r. nadano klauzulę wykonalności.

W dniu 24 lutego 2010 r. komornik sądowy zawiadomił pozwanego o wszczęciu egzekucji prowadzonej na podstawie wyroku zaocznego z dnia 11 stycznia 2010 r. oraz wezwał go do zapłaty należności podlegających egzekucji. Tego samego dnia komornik zawiadomił banki prowadzące rachunki bankowe dłużnej spółki o zajęciu rachunków spółki i zakazie wypłat.

Komornik poinformował także (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o. sp. k. o zajęciu wierzytelności przysługujących dłużnej spółce oraz Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego w S.. Każdy z tych podmiotów oznajmił, że dłużna spółka nie ma wobec niego żadnych wierzytelności.

W piśmie z dnia 6 marca 2010 r. Bank (...) S.A. poinformował komornika, że saldo na rachunku dłużnej spółki jest niewystarczające do całkowitej realizacji zawiadomienia o zajęciu oraz zapewnił, że rozpoczął monitoring wpływów na rachunek w celu kompletnej realizacji zawiadomienia o zajęciu (w dniu 20 marca bank ponowił swoje twierdzenie). W piśmie z dnia 8 marca 2010 r. Bank (...) S.A. poinformował komornika, że nie prowadzi rachunku bankowego na rzecz dłużnej spółki.

W dniu 10 marca 2010 r. komornik poszukując majątku dłużnej spółki wystąpił do urzędów administracji państwowej.

W dniu 23 czerwca 2010 r. komornik poinformował zarówno wierzyciela, jak i dłużnika, że prowadzona egzekucja zostanie umorzona, gdyż postępowanie nie doprowadziło do ustalenia majątku dłużnika. Pismo do spółki zostało wysłane na adres w W..

W dniu 24 czerwca 2010 r. w kancelarii komornika stawił się powód wnosząc o przesłuchanie członków zarządu dłużnej spółki w przedmiocie majątku spółki, do którego byłoby możliwe prowadzenie egzekucji.

W piśmie z dnia 2 sierpnia 2010 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie XIII Wydział Gospodarczy KRS-u podał komornikowi adresy zamieszkania pozwanych.

W dniu 15 października 2010 r. komornik sądowy prowadzący postępowanie egzekucyjne przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. na podstawie wyroku zaocznego z dnia 11 stycznia 2010 r. wydał postanowienie, mocą którego umorzył

na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c. prowadzoną egzekucję z uwagi na jej bezskuteczność. Egzekucja była prowadzona z kont bankowych spółki i skutkowałą ściąganiem jedynie 756,17 zł, przy kosztach egzekucji na poziomie 246,85 zł.

Pismami wysłanymi w dniu 15 września 2010 r. powód wezwał pozwanych pod rygorem zainicjowania postępowania sądowego, do zapłaty w terminie 7 dni, kwoty 24.000 zł tytułem wynagrodzenia za pracę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 maja 2005 r. oraz kwotę 11.000 zł tytułem odszkodowania. Powód wyjaśnił, że kwoty te wynikają z wyroku zaocznego wydanego wobec (...) sp. z o.o., a z uwagi na to, że prowadzona na podstawie tego tytułu wykonawczego egzekucja okazała się bezskuteczna, odpowiedzialność za ww. należności ponoszą na podstawie art. 299 k.s.h. pozwani jako członkowie zarządu dłużnej spółki.

Przedstawione biegłemu do badania zasoby informacji nie były wystarczające do wypowiedzenia się na temat przesłanki upadłości w postaci nieregulowania wymagalnych zobowiązań pieniężnych lub trwałego nieregulowania wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Dostępne w aktach sprawy dane dotyczące majątku i zobowiązań na 20 maja 2009 r. obarczone są na tyle dużym ryzykiem manipulacji księgowej, że nie mogą one - bez sprawdzenia i zweryfikowania - być danymi uznanymi za dane wiarygodne. Przykładem możliwości takiej manipulacji jest to, że zasadniczą pozycją aktywów są należności od podmiotów powiązanych wycenione na 1,5 mln zł, co stanowi aż 68% sumy bilansowej aktywów (w sytuacji kiedy należności od podmiotów powiązanych są często przedmiotem manipulacji księgowych i poprzez zawyżoną wycenę mogą tworzyć fałszywy obraz majątkowy podmiotu gospodarczego), a ponadto wiceprezes zarządu D. M. (1), który złożył w dniu 20 maja 2009 r. sprawozdanie z bieżącej działalności spółki, stwierdził m.in. że obecnie spółka prowadzi działalność gospodarczą w ograniczonym zakresie, a składniki majątkowe spółki aktualnie odpowiadają wartości udziałów w kapitale zakładowym (kiedy wg bilansu kapitał zakładowy wyniósł 100.000 zł).

Z kolei brak informacji szczegółowych uniemożliwia zweryfikowanie danych podawanych przez spółkę w bilansie na 20 maja 2009 r.

W tym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo okazało się w całości uzasadnione, a sprawa rozpoznawana była w oparciu o przepisy D. (...) postępowanie w sprawach gospodarczych. Podstawę prawną roszczenia strony powodowej stanowi zatem art. 299 § 1 k.s.h. zgodnie z którym, jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania.

Domagając się oddalenia powództwa pozwani podnieśli szereg zarzutów, które dla porządku zostaną omówione z osobna.

Sąd wskazał, że w pierwszej kolejności pozwani zarzucili, że żądanie pozwu jest niedopuszczalne, gdyż przepisy prawa nie dopuszczają procedury nadawania orzeczeniom wydanym przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością klauzuli wykonalności przeciwko członkom jej zarządu. Co prawda powód we wniosku pozwu wskazał, iż domaga się nadania klauzuli wykonalności wyrokowi wydanemu przeciw spółce na pozwanych, lecz z uzasadnienia pozwu wynika, że jego roszczenie odnosi się do art. 299 k.s.h., na który to przepis powód powoływał się wprost. Ponadto powód wskazał, że pozwani pełnią funkcję członków zarządu w dłużnej spółce, a prowadzona przeciw spółce egzekucja okazała się bezskuteczna oraz załączył wezwania pozwanych do zapłaty, gdzie również powołuje się na art. 299 k.s.h. jako podstawę prawną swojego żądania. Tym samym mylne oznaczenie treści samego wniosku pozwu (zwłaszcza gdy pozew nie został sporządzony przez profesjonalnego pełnomocnika), przy jednocześnie nie budzącym wątpliwości przedstawieniu okoliczności faktycznych i podstawy prawnej żądania, należy potraktować jako oczywistą niedokładność nie mogącą skutkować negatywnymi konsekwencjami dla powoda, tym bardziej, że niedokładność ta została przez powoda ostatecznie wyjaśniona. Dlatego też w rozważanej sytuacji nie należało odnosić do art. 479⁴ § 2 k.p.c., gdyż w sprawie nie doszło do zmiany powództwa, a jedynie do wyjaśnienia niedokładności między wnioskiem pozwu, a przedstawionymi w pozwie okolicznościami faktycznymi i podstawą prawną żądania.

Dalszym zarzutem pozwanych było to, że powód załączył do pozwu jedynie niepoświadczony za zgodność z oryginałem kopię dokumentów. O ile zgodzić się trzeba z twierdzeniem, że niepoświadczona podpisem strony kserokopia nie jest

dokumentem, to należy podkreślić, że w kodeksie postępowania cywilnego nie zawarto zamkniętego katalogu środków dowodowych i dopuszczalne jest skorzystanie z każdego źródła informacji o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jeśli tylko nie jest to sprzeczne z przepisami prawa. Art. 309 k.p.c. może mieć zastosowanie także do niepodpisanych wydruków komputerowych (wyrok SN z 5 listopada 2008 r., I CSK 138/08).

Kolejno pozwani podnieśli, że funkcję członków zarządu pełnili jedynie do dnia 20 maja 2009 r., a po tym okresie nie mieli żadnego wpływu a działalność spółki. Sąd podkreślił jednak należy, że odpowiedzialność na zasadach określonych w art. 299 k.s.h. ponoszą osoby będące członkami zarządu w czasie istnienia zobowiązania, przy czym nie jest istotne, czy wierzytelność wobec spółki jest wymagalna. W sprawie o zapłatę na podstawie art. 299 § 1 k.s.h., powód powinien zatem wykazać istnienie określonego zobowiązania spółki w czasie, kiedy pozwani byli członkami zarządu, stwierdzonego w tym czasie lub później tytułem egzekucyjnym wydanym na rzecz powoda, oraz bezskuteczność egzekucji tego zobowiązania przeciwko spółce. W rozważanej sprawie analiza pozwu, na podstawie którego powód uzyskał wyrok przeciw (...) sp. z o.o., świadczy o tym, że zasądzone należności odnosiły się do okresu między 31 maja 2005 r. a 31 maja 2008 r. oraz że należności te wynikały z przepracowanych nadgodzin oraz odszkodowania za zwolnienie z pracy. Nie ulega zatem wątpliwości, że zobowiązania spółki powstały w okresie kiedy pozwani pełnili w dłużnej spółce funkcje członków zarządu. Bez znaczenia jest natomiast to, czy zobowiązania te zostały stwierdzone wyrokiem dopiero później, w okresie, w którym, pozwani już tych funkcji w spółce nie pełnili.

Następnym zarzutem pozwanych było to, że siedziba dłużnej spółki została najprawdopodobniej przeniesiona do W., a oni sami nie mogą odpowiadać za fakt nie przeprowadzenia czynności egzekucyjnych w miejscu właściwym dla nowej siedziby spółki. Ponadto zarzucili, że zasądzone wyrokiem wierzytelności uległy przedawnieniu stosownie do art. 291 § 1 k.p. jeszcze przed wniesieniem pozwu w sprawie przeciwko spółce. Sąd Rejonowy zaznaczył, że wyjaśnić jednak należy, iż wszystkie te kwestie są w zasadzie bez znaczenia dla niniejszego postępowania, lecz mogłyby wpływać na „pierwotne zobowiązanie”, tj. zobowiązanie spółki wobec powodów, lecz było już ono przedmiotem prawomocnego rozstrzygnięcia sądu, które korzysta z powagi rzeczy osądzonej i uniemożliwia Sądowi w kolejnym postępowaniu dokonywania odmiennych ustaleń, od tych które stanowiły podstawę wydania rozważanego orzeczenia. Zgodnie z bowiem z art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Wskazać przy tym należy na wyrok SN z 29 listopada 2012 r. (sygn. akt II CSK 181/12), że niewyegzekwowane prawomocne orzeczenie zasądzające wierzytelność wobec spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wiąże z mocy art. 365 § 1 k.p.c. w sprawie z powództwa dochodzonego na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. W zakresie prawomocności materialnej tego orzeczenia sąd w sprawie z powództwa opartego na art. 299 § 1 k.s.h. musi więc uznać istnienie zobowiązania spółki wobec powoda. Nie można zatem w takiej sprawie skutecznie zakwestionować tego zobowiązania, podnosząc, że w ogóle ono nie powstało, upadło z mocą wsteczną lub wygasło wskutek wykonania przed wydaniem orzeczenia, ani też skutecznie powołać się na to, iż dochodzenie od spółki roszczenia, odpowiadającego temu zobowiązaniu, stanowiło nadużycie prawa (art. 5 k.c.) albo że roszczenie to uległo przedawnieniu. Jeśli członkowie zarządu dłużnej spółki twierdzą, że wyrok zapadły przeciw spółce w sposób rażąco narusza prawo, to właściwą drogą do jego wzruszenia jest wyprowadzenie środka odwoławczego (względnie sporządzenie wniosku o prawidłowe doręczenie wyroku, jeśli doręczenie ze skutkiem prawnym nastąpiło na nieprawidłowy adres) od tego orzeczenia, a nie podnoszenie zarzutów w postępowanie dotyczącym odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki. Bez względu Sąd pierwszej instancji wskazał, że analiza postępowania egzekucyjnego wskazuje na to, że egzekucja prowadzona była z uwzględnieniem adresu dłużnej spółki w W. (np. koperta k. 425).

W dalszej kolejności pozwani podnieśli, że egzekucja przeciwko (...) sp. z o.o. nie była prowadzona wobec całego jej majątku, a zatem nie można w ocenie pozwanych mówić o wykazaniu bezskuteczności majątku. Bezskuteczność egzekucji oznacza więc, że nie doszło do zaspokojenia roszczeń wierzyciela w postępowania wszczętym i prowadzonym według przepisów k.p.c. o postępowaniu egzekucyjnym. Nie ma przy tym potrzeby wykazywania, że wierzyciel wykorzystał wszelkie sposoby egzekucji, bo wystarczy wykazanie bezskuteczności zaspokojenia przy wykorzystaniu jednego z nich. Jako typowy przejaw bezskuteczności egzekucji należy więc rozumieć brak rezultatu w postaci zaspokojenia wierzyciela, pomimo prawnie zorganizowanego i wykonanego działania organów egzekucyjnych,

mającego na celu zadośćuczynienie interesowi wierzyciela odzwierciedlonemu w tytule egzekucyjnym (wyrok SN z 9 maja 2008 r., III CSK 364/07). Z powyższego wynika zatem, że dla przyjęcia bezskuteczności egzekucji prowadzonej w stosunku spółki wystarczające jest postanowienie komornika o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z powodu braku majątku spółki, do którego mogła być prowadzona egzekucja. Prawomocne postanowienie komornika w tym przedmiocie jest dokumentem urzędowym (art. 244 § 1 k.p.c.), z którym wiąże się domniemanie prawdziwości tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone, w tym przypadku prawdziwości ustaleń organu egzekucyjnego co do braku majątku spółki podlegającego egzekucji i co do bezskuteczności prowadzonej w stosunku to niej egzekucji (por. wyrok SN z 11 grudnia 2006 r., I UK 153/06). Jeżeli pozwany twierdzi, że egzekucja w postępowaniu, które zostało umorzone, nie została skierowana do składników majątku spółki, z których możliwe jest zaspokojenie wierzyciela, nie jest pozbawiony możliwości wykazania tego; ciężar dowodu spoczywa w tym wypadku na nim (art. 6 k.c.).

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy Sąd stwierdził, że pozwani w żadnej mierze nie wykazali, aby prowadzone postępowanie egzekucyjne było nierzetelne, a dłużna spółka dysponuje majątkiem wystarczającym do zaspokojenia wierzyciela powoda stwierdzonej wyrokiem.

Ostatnim zarzutem pozwanych było to, że w momencie ich odwołania z pełnienia funkcji członków zarządu, nie zachodziły przesłanki do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Art. 299 § 2 k.s.h. stanowi bowiem, że członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności za zobowiązania spółki jeżeli wykaze m.in. że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy. W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że właściwy czas na zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości jest przesłanką obiektywną, ustalaną w oparciu o okoliczności faktyczne każdej sprawy. Jest to moment, gdy członek zarządu wie, albo przy dołożeniu należytej staranności powinien wiedzieć, że spółka nie jest już w stanie zaspokoić w całości wszystkich wierzycieli, ale w części ma jeszcze takie możliwości, a zatem nie jest jeszcze bankrutem niezdolnym do poniesienia nawet kosztów postępowania upadłościowego (por. również wyrok SN z 13 grudnia 2007r., I CSK 313/07, a także wyrok z 24 września 2008r., II CSK 142/08). W orzecznictwie podkreśla się również, że niezajomość stanu finansów spółki, wskazana jako przyczyna niezgłoszenia wniosku o jej upadłość, nie jest okolicznością uzasadniającą zwolnienie prezesa zarządu z odpowiedzialności za zaległości podatkowe na podstawie art. 116 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa. W ocenie sądu nie ma podstaw żeby odmówić stosowanie tej reguły także do pozostałych zobowiązań spółki (wyrok SN z 17 października 2006 r. II UK 85/06). Podkreślić więc należy, że badając, kiedy ziściły się przesłanki do złożenia w terminie wniosku o wszczęcie postępowania upadłościowego nie należy kierować się subiektywnym przekonaniem członków zarządu o spodziewanej, przyszłej sytuacji finansowej spółki, lecz kryteriami obiektywnymi dotyczącymi rzeczywistej sytuacji finansowej spółki. Przepis art. 299 § 2 k.s.h. przewiduje domniemanie winy członka zarządu w niezgłoszeniu wniosku o upadłość we właściwym czasie ze względu na to, że członkom zarządu powinien być znany na bieżąco stan finansowy spółki, a co za tym idzie możliwości zaspokojenia długów (wyrok SN z 2 czerwca 2011 r. I CSK 574/10 oraz wyrok z 24 września 2008 r. II CSK 142/08).

Na dowód swojego twierdzenia pozwani przedstawili sporządzoną przez I. Ś. (1) opinię i raport. Wyjaśnić jednak należy, że prywatna opinia rzeczoznawcy stanowi jedynie dokument prywatny i nie stanowi opinii w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c., nawet w przypadku gdyby sporządzający opinię posiadał status biegłego sądowego. Jeżeli więc strona dołącza do pisma procesowego ekspertyzę pozasądową i powołuje się na jej twierdzenia i wnioski, to ekspertyzę tę należy traktować jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytaczanej przez stronę. Gdy strona składa ekspertyzę z intencją uznania jej przez sąd za dowód w sprawie, wówczas istnieją podstawy do przypisania jej także znaczenia dowodu z dokumentu prywatnego (art. 245 k.p.c.). Bez względu na to, Sąd Rejonowy wskazał, że ekspertyza ta odnosi się do spółki cywilnej, a nie dłużnej spółki, a zatem nie mogła ona świadczyć w żadnej mierze o stanie majątkowym dłużnej spółki. W celu wykazania, czy spółka spełniała w dniu 20 maja 2009 r. przesłanki do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości konieczne było zatem skorzystanie z opinii biegłego z uwagi na konieczność posiadania wiadomości specjalnych.

Biegły sporządzający opinię stwierdził natomiast, że przedstawione mu do badania zasoby informacji nie są wystarczające do wypowiedzenia się na temat przesłanki upadłości w postaci nieregulowania wymagalnych zobowiązań pieniężnych lub trwałego nieregulowania wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Biegły zaznaczył przy

tym, że dostępne w aktach sprawy dane obarczone są na tyle dużym ryzykiem manipulacji księgowej, że nie mogą one - bez sprawdzenia i zweryfikowania - być danymi uznanymi za dane wiarygodne. Tak sporządzonej opinii pozwani zarzucili, że zawiera ona elementy oceniające, a sam biegły dokonuje oceny wiarygodności dostarczonych mu dokumentów. Ponadto podnieśli, że nie dysponują żadnymi dokumentami spółki poza tymi które już dostarczyli, a zatem to biegły powinien się zwrócić do spółki o potrzebne mu do wydania opinii materiały. Zdaniem Sądu zarzuty te okazały się bezpodstawne. Podkreślić bowiem należy, że załączone do akt sprawy bilans i rachunek zysków i strat został sporządzony przez pozwanego A. Ż. i stanowią jedynie dokument prywatny (art. 245 k.p.c.). Ponadto skoro na gruncie ustawy o rachunkowości przywiązuje się dużą wagę do tego, aby dowody księgowe powinny być rzetelne, jasne i sprawdzalne, to nie tylko za uprawnione, ale wręcz pożądane należy potraktować zachowanie biegłego, który ocenia wiarygodność i zupełność dostarczonych mu dokumentów mających posłużyć mu do oceny stanu majątkowego spółki.

Co do wniosku pozwanych, aby przeprowadzić dowód z opinii innego biegłego lub zobowiązać biegłego do wydania opinii uzupełniającej po wezwaniu dłużnej spółki do przedstawienia niezbędnych do wykonania opinii dokumentów Sąd uznał go za nieuzasadniony. Po pierwsze, strona pozwana wnosząc w piśmie z 23.04.2012 r. o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego chociaż wskazała, że biegły powinien wydać opinię na podstawie dokumentów dostarczonych przez dłużną spółkę, to nie wniosła o zobowiązanie jej do przedstawienia tych dokumentów, ani nawet sama nie przedstawiła, że pomimo poczynionych starań spółka ta nie wydała jej dokumentów. W ocenie Sądu już w pierwszym piśmie procesowym pozwanych (względnie po doprecyzowaniu swojego stanowiska przez powoda) po stronie pozwanych pojawiła się podstawa do przedstawienia wszystkich dowodów oraz wniosków mających na celu wykazanie, że w sprawie znajdzie zastosowanie przesłanka wyłączająca odpowiedzialność pozwanych za zobowiązania spółki z uwagi na to, że spółka nie spełniała w dniu 20.05.2009 r. przesłankę do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Pozwani natomiast dopiero w zarzutach do opinii biegłego wnieśli o zobowiązanie dłużnej spółki i to przez biegłego do przedstawienia biegłemu niezbędnych dokumentów do wydania opinii, co zdaniem Sądu uznać należało za spóźnione, a po drugie niedopuszczalne. Zobowiązaniem takie w trybie art. 248 k.p.c. mogło pochodzić jedynie od sądu. Co do innych dokumentów, to strona pozwana nie doznawała żadnych przeszkód, aby wnieść o ich zażądanie przez Sąd.

Sąd Rejonowy przy tym podkreślił, że nie jest rzeczą sądu (ani tym bardziej biegłego) zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. W efekcie, jeżeli materiał dowodowy zgromadzony przez strony nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych, Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z nieudowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie twierdzeń. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał.

Podsumowując Sąd doszedł do wniosku, że powód wykazał przesłanki statuujące odpowiedzialność pozwanych jako członków zarządu za zobowiązania spółki. Natomiast pozwani wbrew spoczywającemu na nich ciężarowi dowodu nie udowodnili, że w sprawie zaistniały przesłanki wyłączające ich odpowiedzialność za długi spółki.

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia było orzeczenie o kosztach procesu, które po stronie powoda zamknęły się kwotą 132,90 zł (koszty przejazdów do Sądu). Jako, że były to koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw przez powoda, niniejszą kwotę zasądzono od pozwanych na rzecz powoda, na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. Ponadto Sąd nakazał na podstawie art. 113 ust. 1 k.s.c. h na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie kwotę 1.750 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, z uwagi na to, że powód został zwolniony od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania sądowego.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli pozwani, zaskarżając go w całości i zarzucając orzeczeniu:

I. naruszenie art. 479⁴ § 2 k.p.c. w brzmieniu sprzed 3 maja 2012 r. poprzez jego niezastosowanie,

II. naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. poprzez wyrokowanie co do przedmiotu nie objętego żądaniem pozwu,

III. nieuwzględnienie w niniejszym postępowaniu zarzutów dotyczących treści wyroku z dnia 11 stycznia 2010 r. o sygn. VIII P 889/09 w sytuacji, gdy pozwani nie mieli możliwości ich podniesienia w poprzednim postępowaniu oraz nieustosunkowanie się do wszystkich podnoszonych przez pozwanych kwestii dotyczących wadliwości tegoż wyroku,

IV. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów i uznanie, że egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna, w stopniu uzasadniającym uznanie odpowiedzialności na podstawie art. 299 k.s.h.,

V. naruszenie art. 285 § 3 k.p.c. i art. 286 k.p.c., poprzez uniemożliwienie przeprowadzenia wyczerpującej opinii biegłego na okoliczność występowania przesłanek do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, tj. niewyznaczenie terminu dodatkowego przez sąd oraz oddalenie wniosku powodów o przeprowadzenie uzupełniającej opinii biegłego,

VI. nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia powoda wobec spółki, a podnoszonego przez członków zarządu spółki z o.o. i zasądzenie odpowiedzialności za roszczenie przedawnione, co spowodowało uznanie odpowiedzialności pozwanych na podstawie art. 299 k.s.h.,

VII. nieuwzględnienie zarzutu nieistnienia zobowiązania stwierdzonego wyrokiem zaocznym wydanym w sprawie VIII P 885/09, dotyczącego zobowiązania spółki (...) sp. z o.o., a podnoszonym przez pozwanego pismem z dnia 8.04.2013 r. i uznanie odpowiedzialności za zobowiązanie nieistniejące,

VIII. naruszenie art. 299 § 2 k.s.h. poprzez przyjęcie, iż w przedmiotowej sprawie nie wystąpiła przesłanka egzoneracyjna w postaci braku przesłanek do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki,

IX. błędne ustalenie stanu faktycznego w związku z niewłaściwą oceną dowodów, poprzez przyjęcie, że doszło do rozwiązania umowy o pracę J. D. w drodze wypowiedzenia przez spółkę (...) sp. z o.o.

W oparciu o przedstawione zarzuty pozwani wnieśli o: 1) uchylenie zaskarżonego wyroku i odrzucenie pozwu lub umorzenie postępowania; ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. I poprzez oddalenie powództwa; 2) zmianę wyroku w pkt. II poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych; 3) zmianę wyroku w pkt. III poprzez jego uchylenie; 4) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanych solidarnie na swoją rzecz kosztów postępowania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona, doprowadzając do zmiany wyroku w postulowanym przez pozwanych kierunku, choć nie wszystkie zarzuty znalazły aprobatę Sądu drugiej instancji.

Postępowanie przed sądem odwoławczym jest kontynuacją postępowania przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że sąd rozpoznający apelację orzeka na podstawie materiału zgromadzonego zarówno w pierwszej, jak i w drugiej instancji, natomiast postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, co oznacza, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych. W pierwszej kolejności określenia wymaga więc podstawa faktyczna żądania, ponieważ dopiero po dokonaniu ustalenia podstawy faktycznej możliwe jest odniesienie się do podstawy prawnej.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy przyjął za własne (z jednym wyjątkiem) ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, który przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe oraz zastosował właściwe

przepisy prawa materialnego. Sąd drugiej instancji dokonał jednakże odmiennej oceny twierdzeń i dowodów przeprowadzonych na wniosek pozwanych dla wykazania zaistnienia przesłanki egzoneracyjnej w postaci braku podstaw do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości dłużnej spółki.

Odnosząc się zatem do zarzutów apelacji Sąd drugiej instancji wskazuje na wstępie, że zasadnie podnieśli apelujący zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, przez przyjęcie, że doszło do rozwiązania umowy o pracę łączącej powoda ze spółką (...) w drodze wypowiedzenia. Jak bowiem wynika ze świadectwa pracy wystawionego powodowi w dniu 31.05.2008 r. stosunek pracy ustał w wyniku „rozwiązania na mocy porozumienia stron” (k. 363-364), przy czym należy sprecyzować, że podmiotem, który wystawił to świadectwo była spółka cywilna (...). Ż., D. M., M. D., która została następnie przekształcona w spółkę z o.o. (...). Niemniej powyższe błędne ustalenie nie miało znaczenia z punktu widzenia prawidłowości rozstrzygnięcia i to nie ta kwestia była przyczyną zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Przechodząc do dwóch pierwszych zarzutów apelacji (pkt I. i II.), za którymi stał wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i odrzucenie pozwu lub umorzenie postępowania, Sąd drugiej instancji stwierdza, że ani nie nastąpiła zmiana powództwa, niedopuszczalna w świetle art. 479⁴ § 2 k.p.c. mającego w tej sprawie zastosowanie, ani nie nastąpiło wyrokowanie co do przedmiotu nie objętego żądaniem pozwu.

Bezspornym jest, że w pozwie z 7 grudnia 2011 r. powód wniósł o: „Nadanie klauzuli wykonalności wydanemu Wyrokowi Zaocznemu Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 11 stycznia 2010 roku o sygn. akt VIII P 886/09”, przytaczając następnie w uzasadnieniu okoliczności faktyczne dotyczące bezskuteczności egzekucji z powyższego tytułu wykonawczego i odpowiedzialności pozwanych jako członków zarządu dłużnej spółki za jej zobowiązania, ze wskazaniem prawidłowej podstawy prawnej (karty 4-5 akt sprawy). Taka treść uzasadnienia pozwu była podstawą dekretacji tego pisma przez Przewodniczącego Wydziału w Sądzie Rejonowym jako pozwu przeciwko członkom zarządu spółki (art. 299 k.s.h.) z jednoczesnym wyznaczeniem sędziego sprawozdawcy (k. 1 i 2). Natomiast rzeczą tegoż sędziego sprawozdawcy było usunięcie niewątpliwych braków formalnych pozwu w postaci żądania, które zostało sformułowane w sposób nie ujęty w przepisie art. 299 k.s.h., który przewiduje odpowiedzialność odszkodowawczą w postaci określonej kwoty wynikającej z tytułu wykonawczego wystawionego wobec spółki z o.o. (...), ówczesny sędzia sprawozdawca zaniechał wydania zarządzenia w tym zakresie, dostrzegając jedynie (i to dopiero po rozpoznaniu wniosku pozwanego zwolnienie od kosztów sądowych) brak formalny w postaci nie dołączenia trzeciego odpisu pozwu i załączników (k. 113).

W efekcie powyższego pozwanym doręczono pozew w pierwotnym brzmieniu, co spowodowało ich postulat o oddalenie pozwu jako zawierającego nieprzewidziany prawem wniosek o nadanie orzeczeniu wydanemu przeciwko spółce z o.o. klauzuli wykonalności przeciwko członkom zarządu. I dopiero w piśmie z dnia 28 lutego 2013 r., będącym wykonaniem zobowiązania do wskazania dokumentów z akt spraw wnioskowanych w pozwie, powód sprecyzował swoje żądanie wnosząc o zasądzenie solidarnie od pozwanych kwoty 35.000 zł wraz z kosztami procesu według norm przepisanych oraz nadanie temu wyrokowi „klauzuli natychmiastowej wykonalności”. W uzasadnieniu tego pisma powód powtórnie przytoczył okoliczności faktyczne i podstawę prawną dotyczące odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o. za jej zobowiązania (k. 179-180). Mając zatem na uwadze, że od samego początku powód wskazywał nie tylko okoliczności faktyczne dotyczące odpowiedzialności z art. 299 § 1 k.s.h., ale i prawidłową podstawę prawną oraz składał wnioski dowodowe zmierzające do wykazania przesłanek z ww. przepisu, a w uzasadnieniu pozwu przytoczył także kwoty wynikające z wyroku zaocznego wydanego przeciwko (...) spółce z o.o., to niezasadne są zarzuty pozwanych co do naruszenia art. 479⁴ § 2 k.p.c. poprzez zmianę powództwa.

Sąd Okręgowy zgadza się z Sądem pierwszej instancji, że w sprawie nie doszło do zmiany powództwa, a jedynie do wyjaśnienia niedokładności między wnioskiem pozwu a jego uzasadnieniem, zwłaszcza że powód na żadnym etapie sprawy nie był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, a Sąd Rejonowy konsekwentnie wskazywał na rozprawach, które odbyły się do dnia 28 lutego 2013 r., że przedmiotem rozpoznania jest powództwo przeciwko członkom zarządu oparte na przepisie art. 299 k.s.h. W konsekwencji za niezasadny należało potraktować również zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c., gdyż przedmiot objęty żądaniem, a więc kwota 35.000 zł była wskazana już

w pierwszym piśmie procesowym, a w dalszym piśmie powód jednoznacznie określił swoje żądanie, co do którego pozwani wdali się w spór i podjęli obronę.

Za bezzasadne potraktował Sąd Okręgowy również te zarzuty apelacji, które dotyczyły kwestionowania przez pozwanych treści wyroku zaocznego z dnia 11 stycznia 2010 r., nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia roszczenia powoda wobec dłużnej spółki, nieistnienia zobowiązania stwierdzonego ww. wyrokiem zaocznym (punkty III., VI. i VII. apelacji). W tym zakresie Sąd drugiej instancji w pełni akceptuje ustalenia i wywody prawne Sądu Rejonowego, przyjmując je jako własne, bez potrzeby ich ponownego przedstawiania. Prawomocność wyroku zaocznego z dnia 11 stycznia 2010 r., która w żaden sposób nie została podważona, uniemożliwia kwestionowanie przez pozwanych w procesie wytoczonym na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. roszczenia stwierdzonego tym prawomocnym orzeczeniem wobec dłużnej spółki, co wyczerpująco zostało wyłuszczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z przywołaniem stosownych przepisów i orzecznictwa Sądu Najwyższego, które w pełni aprobuje Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę.

Analogicznie odnieść się należało do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i uznania, że egzekucja wobec spółki okazała się bezskuteczna. Sąd odwoławczy przyjmuje za własne wywody Sądu Rejonowego dotyczące wykazania przez powoda dokumentem urzędowym bezskuteczności egzekucji wobec dłużnej spółki, przy jednoczesnym braku obalenia przez pozwanych domniemania z tego dokumentu wynikającego oraz braku wykazania, że istnieje jakkolwiek majątek spółki, z którego powód mógłby się zaspokoić bez potrzeby angażowania w to majątków osobistych pozwanych. Sąd pierwszej instancji odniósł się również do kwestii zmiany siedziby dłużnej spółki na W., przywołując dowód z akt egzekucyjnych (k. 425).

Na uwzględnienie zasługiwał natomiast zarzut apelacji (pkt VIII.) dotyczący naruszenia art. 299 § 2 k.s.h. i przyjęcia w zaskarżonym orzeczeniu, że nie wystąpiła przesłanka egzoneracyjna w postaci braku podstaw do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki.

Sąd Okręgowy aprobuje przytoczone przez Sąd pierwszej instancji wywody teoretyczne i orzecznictwo SN dotyczące przesłanek egzoneracyjnych z art. 299 § 2 k.s.h. (str. 11 akapit pierwszy uzasadnienia wyroku, k. 494-495), w tym momencie właściwego na złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Jednakże ocena przeprowadzonych w tym zakresie w postępowaniu pierwszoinstancyjnym dowodów, prowadzi zdaniem Sądu odwoławczego do odmiennych wniosków niż wywiedzione przez Sąd Rejonowy.

Otóż podstawowym dowodem w tym zakresie była opinia biegłego sądowego z zakresu ekonomii, finansów i rachunkowości (k. 436-441), której celem było ustalenie czy spółka z o.o. (...) na dzień 20 maja 2009 r. spełniała przesłanki do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Opinia wydana została w oparciu o materiał procesowy zgromadzony w aktach sprawy, który, jak zauważył biegły, był bardzo ograniczony, nie wystarczający do wypowiedzenia się na temat przesłanki upadłości w postaci nieregulowania wymagalnych zobowiązań pieniężnych lub trwałego nieregulowania tych zobowiązań. Natomiast odnośnie drugiej przesłanki – „nadwyżki zobowiązań ponad wartość majątku dłużnika”, biegły stwierdził, że dane wskazują wprawdzie na nadwyżkę majątku ponad wartość zobowiązań, ale w przedstawionej postaci nie mogą być przyjęte a priori za dane wiarygodne, gdyż zasadniczą pozycją aktywów są należności od podmiotów powiązanych wycenione na 1,5 mln zł, co stanowi 68% sumy bilansowej aktywów, a należności od podmiotów powiązanych są często przedmiotem manipulacji księgowych i przez zawyżoną wycenę mogą tworzyć fałszywy obraz majątkowy podmiotu gospodarczego (vide k. 441).

W ocenie Sądu Okręgowego powyższy wniosek biegłego, jakkolwiek wynikający zapewne z jego doświadczenia zawodowego, nie znajduje oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym i stanowi w związku z tym zbyt daleko idącą spekulację, której negatywny wydźwięk nie może obciążać pozwanych. Nie negując bowiem możliwości manipulacji księgowych w tym zakresie, Sąd drugiej instancji zauważa, że dłużna spółka prowadziła działalność na rynku ochroniarstwie, a więc należności od podmiotów powiązanych to zapewne należności od kontrahentów, na których rzecz usługi ochroniarskie były świadczone. Ten zbyt daleko idący wniosek biegłego sądowego, bez jego weryfikacji na rozprawie w postaci wyjaśnień biegłego do opinii, nie uprawniał do przyjęcia, że w dacie 20 maja

2009 r. spełniona została druga przesłanka do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Podobnie niezasadne było zdyskwalifikowanie przez Sąd Rejonowy złożonego przez pozwanych bilansu oraz rachunku zysków i strat jako dokumentu prywatnego sporządzonego przez jednego z członków zarządu – pozwanego A. Ż. (1). Po pierwsze, taki bilans oraz rachunek zysków i strat zawsze są dokumentem prywatnym. Po drugie, w toku niniejszego postępowania powód nie zakwestionował żadnego z przedłożonych przez pozwanych dokumentów (nota bene niezbyt aktywnie uczestnicząc w procesie), a nadto biegły miał wątpliwości tylko do jednej pozycji. Poza tym poza oceną Sądu pierwszej instancji pozostał dowód z zeznań pozwanych M. D. i A. Ż.. Wynika z nich, że spółka z o.o. (...) w dacie sprzedaży całości jej udziałów D. D. (1) nie była zadłużona i nie miała żadnych problemów finansowych (k. 481-482 protokół zeznań A. Ż.), co zresztą sporządzony na dzień sprzedaży bilans pokazywał. W podobnym tonie wypowiedział się pozwany M. D. (3): „Nie mieliśmy problemów z płatnościami ani wypłacaniem wynagrodzeń. Z tego co pamiętam nie toczyły się żadne postępowania egzekucyjne przeciwko spółce” (k. 290). I chociaż na NZW w dniu 20 maja 2009 r. wiceprezes zarządu D. M. (1), składając sprawozdanie z bieżącej działalności spółki, stwierdził m.in. że obecnie spółka prowadzi działalność gospodarczą w ograniczonym zakresie, a składniki majątkowe spółki aktualnie odpowiadają wartości udziałów w kapitale zakładowym (wg bilansu wynosił on 100 tys. zł), to nie wiadomo, co miał D. M. na myśli mówiąc o „składnikach majątkowych”, a i tak byłyby one wystarczające na zaspokojenie powoda w zakresie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

Sąd drugiej instancji zauważa również, że do zawarcia umowy dłużnej spółki z o.o. (w wyniku jej przekształcenia ze spółki cywilnej) doszło w dniu 18 grudnia 2008 r., a już w dniu 20 maja 2009 r. została ona zbyta D. D.. Z tych przyczyn dość oczywistym jest, że dokumentacja bilansowa i księgową nie mogła być obszerna, zaś na znaczeniu zyskuje zdyskwalifikowana przez Sąd Rejonowy opinia i raport wraz z wyceną sporządzone przez I. Ś. (1) w marcu 2009 r. Prywatny charakter tych dokumentów nie budzi wątpliwości, ale i w tym zakresie powód nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń. Jeżeli natomiast chodzi o merytoryczną zawartość tych dokumentów, to ze zweryfikowanej przez biegłą I. Ś. wyceny składników majątku (...) s.c. oraz wyceny aktywów i pasywów na dzień 30.09.2007 r. wynika, że zysk za 9 miesięcy roku 2007 wyniósł 988.955,21 zł, co po odjęciu zdublowanych (wg biegłej) kosztów na ZFŚS (217.394,87 zł) i tak daje kwotę wskazującą na płynność finansową ówczesnej spółki cywilnej pozwanych. Poza tym I. Ś. wskazała, że nie stwierdziła zjawisk, które wskazywałyby na naruszenie prawa w systemie ewidencji zdarzeń gospodarczych. Dokumenty powyższe zostały sporządzone na potrzeby przekształcenia spółki cywilnej w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, co nastąpiło dopiero w grudniu 2008 r. Pokazują one, że sytuacja tego podmiotu w dacie przekształcenia była dobra, co nie tylko pozwoliło na samo przekształcenie, ale również dawało nabywcy całości udziałów w spółce z o.o. pozytywną prognozę na przyszłość. W świetle zasad doświadczenia życiowego przyjąć należy, że nabywca spółki z o.o. nie kupiłby podmiotu, który byłby niewypłacalny i zadłużony w stopniu wskazującym na konieczność złożenia wniosku o jego upadłość.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał, że dacie zarządzania dłużną spółką przez pozwanych oraz w dacie jej sprzedaży, tj. 20 maja 2009 r., nie zaistniały przesłanki do złożenia wniosku o ogłoszeniu upadłości spółki, a więc pozwani wykazali przesłankę zwalniającą ich z odpowiedzialności za zobowiązania (...) spółki z o.o. w W..

Jeżeli sąd odwoławczy po rozpoznaniu apelacji dojdzie do przekonania, że konieczna jest zmiana wyroku, zobowiązany jest dokonać własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, o ile zmiana wyroku zaskarżonego apelacją nie jest wyłącznie następstwem naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10.11.1998 r., III CKN 792/98; wyrok SN z dnia 26.09.2000 r., I PKN 54/00). Dokonując zatem własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w kontekście zarzutów apelacji, Sąd Okręgowy stwierdził konieczność wydania orzeczenia reformatoryjnego (art. 386 § 1 k.p.c.), a więc zmiany wyroku w całości i oddalenia powództwa jako niezasadnego.

Odstępując od obciążania powoda kosztami procesu za pierwszą instancję poniesionymi przez pozwanych Sąd odwoławczy uznał, że w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek (art. 102 k.p.c.), wynikający z trudnej sytuacji finansowej powoda, obszernie udokumentowanej przed Sądem Rejonowym, który zwolnił powoda od kosztów postępowania sądowego w całości (k. 107). Na utrzymaniu powoda i jego żony, która zarabia niewiele więcej od niego, jest troje dzieci w wieku studenckim i szkolnym, co z pewnością generuje znaczne wydatki. Sąd wziął też pod uwagę,

że powód dysponując tytułem wykonawczym wobec dłużnej spółki, będącej następcą prawnym jego pracodawcy, miał usprawiedliwione podstawy, aby dochodzić niewypłaconego mu wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, niezależnie od mogącego wywoływać wątpliwości (w kontekście ustalonego wyżej sposobu rozwiązania stosunku pracy) żądania odszkodowania.

Kierując się powyższymi względami Sąd Okręgowy odstąpił także od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

SSO Agnieszka Woźniak SSO Piotr Sałamaj SSR del. Jarosław Łazarski